

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
BIAŁYSTOK
RYNEK KOŚCIUSZKI Nr. 1
Kasie P.P.
Ceny:
Za wiersz 20 zł.
Za wiersz 20 zł.
Za wiersz 20 zł.

Biuletyn Białostocki



„Złote obrączki dla Państwa
— do ostatnie ładunki żołnierza”

Odrębny list Wodza Naczelnego do P.P. Halamów z Lublina

Po Bronisławie Halamowie z Lublina przesłaliśmy do recepcji Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. Smięckiego — Rydza złote obrączki ślubne na Fundusz Obrony Narodowej. Generalny Inspektor Sił Zbrojnych odpowiedział pp. Halamom następującym listem:
„Szczególne Państwo!
Zdecydowałem się sam napisać w Odrębny list odtąd przesłany na F.O.N. Termin odpowiedzi przedłożył się, ponieważ dużo nam się udało, jak odpowiedzieć.
Wzruszyliście mi to ołtarz, tej prze-

król moralny, tej specjalny charakter. Ten i jej charakter upodobała ja do ostatnich kilku ładunków, znajdujących się w czasie dostarczania bitwy w ładowni żołnierza.
Zdając sobie sprawę, że to są ostatnie ładunki żołnierza nie użył ich bez ostatecznej konieczności.
Wysłanie tego pocisku, który chcieliście państwo mi dostarczyć, chce zaserwować na przyszłość. Wobec tego pozwalam sobie, dziękując, odebrać państwu dar z prośbą o poczekanie na odpowiedni moment”.
Łączę wyrazy szacunku
(—) Smięcki-Rydz.

Kompanie czołgów ufundują polscy prawnicy

Polscy organizacje prawnicze, a mianowicie Zrzeszenie sędziów i prokuratorów, Samorząd adwokacki i notarialny, Stowarzyszenie adwokackie i notarialne, Urząd Prokuratury Generalnej, Zw. zrzeszenia młodych prawników oraz urzędnicy sądowi i prokuratorzy,

pracownicy notariatu i komornicy postanowili ofiarować swoich członków w stosunku 1 proc. miesięcznie, a przy dochodach ponad 500 zł. w stosunku 1 i pół — 2 proc. i wyższej z sumy zebranych na drogę, ufundować kompanie czołgów dla armii.

Jeszcze w tym tygodniu zamknięcie sesji nadzwyczajnej

Najbliższe trzy dni poświęcone będą dalszym pracom zarówno w Sejmie, jak i w Senacie. Będzie to ostatnie trzy dni obrad w obecnej sesji nadzwyczajnej.
Dziś dziesięć godzin poświęcony jest od rana obradom Senatu, obejmującym wszystkie projekty ustaw, jakie znajdują się na porządku dziennym sesji.
Dziś zbiera się też parlamentarna Grupa Pracy dla rozważenia i o ubezpieczeniu społecznym, o inspekcji pracy i o urlopach.

Jutro sejmowe komisje: prawnicza, rolno, spraw zagranicznych i budowlana rozprawią poprawki wprowadzone przez Senat do kilku projektów ustawodawczych.
W piątek w południe zbierze się pełny Sejm, by przyjąć lub odrzucić poprawki Senatu.
Posiedzenie piątkowe Sejmu będzie ostatnim w bieżącej sesji. W tym dniu spodziewane jest ogłoszenie dekretu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o zamknięciu sesji nadzwyczajnej.

Polska nie pozwala

ciągać swych obywateli po czeskich sądach!

Dr. Cieszyński nie pojedzie do Morawskiej Ostrawy

Władze polskie odmówiły wydania paszportu zagranicznego na wyjazd do Czechosłowacji dr. Cieszyńskiego, któremu Czesi wytoczyli proces i który chciał udać się na rozprawę sądową do Morawskiej Ostrawy.
Odmowa wydania paszportu nastąpiła na zasadzie przepisów rozporządzenia paszportowego, przewidującego odmowę wydania paszportu w wypadku, gdy chodzi o

względ na dobro państwa.
To tej niecierpliwej charakterystyki sprawy jest następujące: Obywatel polski dr. Cieszyński, urodzony w 1884 r. w miejscowości Łódź, wyjechał do Czechosłowacji, gdzie pracował jako lekarz. W 1935 r. przejechał przez Czechosłowację do Morawskiej Ostrawy, gdzie stał się ofiarą ataku ze strony władz czechosłowackich na szereg sztychów.
Zwolniony za kaucją 10.000 koron czeskich, miał stawić się na rozprawę sądową, wyznaczoną na wczoraj w Morawskiej Ostrawie.
Dr. Cieszyński w czasie pobytu w więzieniu czechosłowackim i podczas powrotu do kraju był zagrożony ze strony władz czechosłowackich na szereg sztychów.
Wytoczenie procesu dr. Cieszyńskiemu na zasadzie przepisów ustawy o ochronie republiki czechosłowackiej wzbudziło w kółkach polskich daleko idące zastrzeżenia.
To, tego procesu przypomniał w

spółbieżający znane procesy pań Rzymanowej i harcerza polskiego Delonga. Tendencją sposobu ich prowadzenia stanowił jeden z czynników, które wytworzyły w społeczeństwie polskim atmosferę podrażnienia w stosunku do polityki czechosłowackiej.
Szczegółowa opinia polska przywodziła niezaprzeczalnie do uznania kroków, które w warunkach nie dających gwarancji, że sprawa obywatela polskiego będzie rozpatrywana przez sąd czechosłowacki w sposób istotnie obiektywny — odmówiły dr. Cieszyńskiemu paszportu na wyjazd.
Władze polskie miały niewątpliwie na względzie, że proces taki wywołałby w swych następstwach nową falę oburzenia w społeczeństwie polskim.
Władze polskie dały przez swą decyzję dowód, że nie chcą stawać się przyczyną nowych powodów zadrażnień w stosunkach polsko-czechosłowackich.

Dysproporcje

Na odcinku motoryzacji kraju, a raczej... powstrzymaniu demotoryzacji, dremczemy wciąż bezradnie nie w miejscu...

Ludźmy się wciąż, że jakieś pół-czy ćwierćroczki porażki ruszyły z miejsca motoryzację... już niedługo...

O jaki dystans pozostawia nas tego czasu poza sobą nasi sąsiedzi zachodni. Niemcy, o tem dała pojęcie cyfry wzrostu ich motoryzacji w ostatnich miesiącach.

Niemiecki urząd statystyczny ogłasza, że w ciągu kwietnia zarejestrowano na terenie Rzeszy przeszło 49 tys. samochodów i motocykli, zaś w maju — 54.442 pojazdy mechaniczne. Przrost za maj jest większy od rocznego w tymże miesiącu o 32 proc.

Instytut Badań Konjunktury w Berlinie zapowiadał, że w ciągu roku 1935-go Niemcy zwiększą swój tabor pojazdów mechanicznych o 250.000. Okazuje się jednak, że było to przewidywanie zbyt pesymistyczne.

Rezultaty osiągnięte w ciągu pierwszych pięciu miesięcy, pozwa-

lają oczekiwać, że liczba samochodów i motocykli wzrośnie w Niemczech w ciągu roku co najmniej o pół miliona.

Nasz start w wyścigu motoryzacyjnym rozpoczynamy od liczby 30 tys. pojazdów, tj. liczby, którą w maju b. r. w Niemczech sprzedano na rynku wewnętrznym w ciągu dni 15-tu.

Na to dysproporcje zbyt rażąco dla naszego poczucia narodowego — bolesne. A przecież, za wszelką cenę, musimy „obcym dotrymać kroku”.

Nie chodzi oczywiście o to, byśmy postawili sobie za cel dorównać naszym sąsiadom zachodnim co do liczby samochodów. Byłoby to cel nieosiągalny.

Ala zmniejszenie rażącej dziś dysproporcji, doprowadzenie nas do posiadania w zakresie motoryzacji do „przyzwoitego” stanu jest, jak sądzimy, w naszej mocy.

Wysłaliśmy już z paraliżującego bezwładu, krok pierwszy został uczyniony, oczekujemy na dalsze, coraz szybsze i skuteczniejsze.

W Palestynie rozgorzała wojna domowa Arabowie nieprzejednani — nie chcą więcej Żydów



Petrole wojskowe utrzymują porządek na ul. Tel. Awiv. Na zdjęciu zburzona przez Arabów szkoła żydowska.

JERUZOLIMA, 23.6. W pobliżu Małcha Arabowie urządzili zasadkę na pa-tról wojskowy, który broniąc się zabił jednego napastnika.
Zwinną na drodze między Dżerichą i Chariem ostrzelany był patrol wojskowy.
Dwu żołnierzy zostało rannych, 16 Arabów zabitych.
Powstańcy uszkodzili wodociąg, dostarczający wodę do Jeruzolimy.
Wczorajszej nocy Arabowie ostrzelali uniwersytet żydowski w Jeruzolimie.

Pod Kaudunis podłożono bombę pod wojskową dręczkę. Podczas wybuchu został ranny angielski oficer.

Naczelny komitet arabski ogłosił odezwę, wzywającą ludność do dalszego strajku.

Arabowie atakują
Ostatnie ataki Arabów na wojska rzą-

dowe w okolicach Napolis i Nourshams były najsilniejszymi od chwili rozpoczęcia zamieszek.
Oddziały Arabów, które schroniły się w górach Samaria są doskonale uzbrojone i stawiały wojskom rządowym niezwykle zaciekły opór.
Wojsko brytyjskie robi użytek z karabinów maszynowych i samolotów.
Według zgodnych wypowiedzi il-czba żołnierzy jest bardzo wielka.
Ogólna atmosfera jest bardzo napięta i odnosi się wrażenie, że nieprzejednany nastroj Arabów z dniami każdym wzrasta.

Akcie samolotów
Wobec aktów sabotażu a zwłaszcza zasadzek i strzelanin na szosie wiodącej z Jeruzolimy do Jaffy, admirał brytyjski wydał nadzwyczajne zarządzenia wprowadzające stan oblężenia na przestrzeni 27- km.

na drodze od Jeruzolimy do Jaffy.
Silne patrole pilnują tego odcinka, gdzie położone są wzgórza Judejskie, skąd Arabowie w ostatnich dniach po-delmowali swoje zasadki.
Wczoraj odbywało się na tej drodze starcie wojska z 40 Arabami, przyczem wojsko znów skutecznie po-sługiwało się pomocą aeroplanów.

Nieprzejednani
Jak podaje „Daily Herald”, spotkanie delegacji Arabów ze stałym pod-kretarzem stanu w ministerstwie kolonii nie dało jakoby żadnego wyniku. Podsekretarz stanu mówił z de-le-gacją w tym samym duchu co niedaw-

no w izbie gmin minister kolonii Ormsby Gore.

Członkowie delegacji oświadczyli, że swe strony, że ruch palestyński trwać będzie nadal, chyba że wystr-mana zostanie emigracja Żydów do Palestyny.

180.000 f. st. strat
Prasa żydowska ocenia straty ponie-sione w czasie zamieszek w Palestynie na sumę 180.000 funtów szterlingów.

Straty te wywołane zostały przez zniszczenie 1/2 miliona drzew pomarań-czowych oraz spustoszenie uprawnych pól i łąk.

Sąd Najwyższy zatwierdził wyroki na ukraińskich terrorystach

— współwiników mordercy ś.p. min. Pierackiego

W Sądzie Najwyższym zakończył się ostatecznie proces Ukraińców, oskarżonych o udział w zamachu na ś.p. min. Pierackiego.

Po zreferowaniu sprawy prze-mawiał jedynie przybyły na sprawę obrońca, adw. Pawełcki, wy-stępujący tym razem w imieniu wszystkich oskarżonych, którzy wnieśli skargi kasacyjne, a wnoszą-

je cała lawa oskarżonych, prócz Myhala, Malucy, Czornia i Raka.

Prokurator wnosil o oddalenie skarg kasacyjnych, jako zupełnie nieistotnych i, nie posiadających podstaw.

Sąd ogłosił o g. 8 wieczorem wyrok, oddalając wszystkie skargi kasacyjne.

Urlop króla Anglii na Riwierze — w willi artystów

PARYŻ, 23.6.

Duże poruszenie w kółach towa-rzyskich Paryża wywołała wiadomość, że król Edward VIII prze-jadzie na Riwierze francuskiej, gdzie wynajmie willę „Chateau de l'Hor-son” należącą do słynnej amery-kańskiej piękności, aktorki Elliot.

Król Edward często bywał na Ri-wierze jako książę Wali, ale będzie to pierwszy wypadek od wielu lat, że król Anglii spędzi wakacje za-granicą.

Piękna posiadłość, wynajęta przez króla, jest odcietą od świata zewnętrznego przez tor kolejowy.

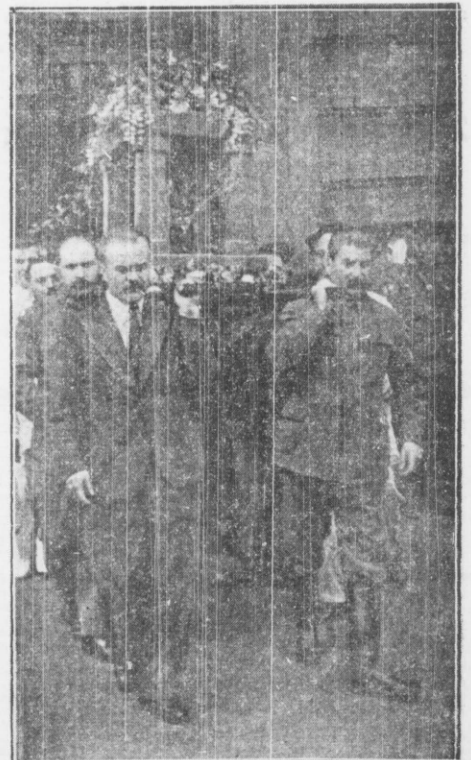
Jedynym dostępem jest specjalny most, wybudowany ponad torem.

Willi posiada własny basen ką-pielowy z wodą morską. Basen jest połączony kanałem z morzem. Położenie willi zapewni królew-skim gościom Francji spokój i dyskrecję.

Min. Beck jedzie do Genewy

Minister spraw zagranicznych p. Józef Beck udaje się w dniu dzisiejszym do Genewy, na sesję Ra-dy Ligi Narodów.

Pogrzeb M. Gorkija



Z domu Związków Zawodowych w Moskwie, gdzie urna z prochami M. Gorkija była wystawiona na widok publiczny, wyruszył kondukt żałobny do świątyni honorowej Kremia na Placu Czerwonym w Muzeum Lenina. W śladzie tej żałoby niesione są prochy wszystkich wybitniejszych działaczy Związku Sowieckiego.

Na zdjęciu urna z prochami Gorkija niesie: Stalin (po prawej), Molotow (po lewej), Kaganowicz (za Molotowem).

Nowa pożyczka wewnętrzna w Niemczech

BERLIN, 23.6. — Rzesza Niemiecka emituje nową pożyczkę wewnętrzną, z terminem 12 lat, oprocentowaną na 4 i pół proc., kurs emisyjny 98 i trzy czwarte, Zwyczajowo, że na rynku uło-

kowano już bonów skarbowych za 200 milj. RM., z nominalnej sumy pożyczki, wynoszącej 700 milj. RM., pozostanie do ulokowania 500 milj. RM.

Wściekle psy na ulicach Łodzi 12 osób pokąsanych

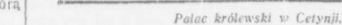
Flaga wściekłych psów nawiedziła perły Łodzi. Jak się okazało, przy-bywała one z dalszych rzeziń okolic.
W ub. tygodniu do dozoru sanitarnych, prowadzonych przez miasto, zgło-siło się kilkanaście osób pokąsanych przez podległe psy. W dwunastu wy-padkach skonstatowano, że były to psy wściekłe. Chorych poddano szczepie-niom.

W związku z temi wypadkami Zarząd miejski wydał specjalne zarząd-ze, mające przeciwdziałać bezkarnemu waleśnianiu się nawiedzonych choro-ba zwierząt. W pierwszym rzędzie zmocniona zostanie działalność mie-skiego zakładu czyszczenia. Schwa-tane na ulicy bezpańskie psy będą nie-zwłocznie zabijane.

(Korespondencja własna

Droga na Lovcen

JOHN KOTCHICK, a vice president of the
London, Ontario-based American



PHILIPS 947A **RADJO**
WARSZAWSKIE
ŚRODA

21.00 II-ga audycja z cyklu „Utwory Przewodzących” (płyty). Wykonawca: Aleksandra Brailowska. 21.35 „Sobótka czarolalka” – fragmenty z pieśni Świętojańskiej o sobótce Jana Kochanowskiego w układzie A. Bałkiewicza z muzyką Stanisława Lipskiego, instrumentalizacja Artura Malawskiego. Wykonawcy: Tercet wokalny, zespół aktorów i śpiewaczków oraz orkiestra kameralna pod kier. A. Malawskiego (z Krakowa).

Poste Parisiens; Koncert chóru amerykańskiego
op. 21-15 Wrocław: Utwory I. Kodęka pol-
dyr., kompozytors. Paris P.T.T.; Muzyka ko-
meralna 21-20 Budapest: Recital wiołono-
lowy 21-45 Bukareszt: Muzyka salinowa.
22-00 Anglia (Reg. Progr.): Recital for
Stockholm: Program rozrywkowy. 22-15 Me-
diolan: Recital organowy. 22-30 Anglia (Na-
Prog.): Koncert ork. węgierskiej. Szafarz
Muzyka wieczorna. Kocznyswust.: „Noc
muzyczna”. 22-45 Anglia (Reg. Progr.): Mu-
zyka tańcząca. Radio Paris: Muzyka tańca-
na. 22-50 Monachium: Utwory Griega. Wro-
cław: Muzyka tańcząca.

Z dalszego opowiadania pan Twardego wynikało, że pewnego razu o godzinie 12 w noc narzęczona pana Golebia przyszła sa

WIECH.

—

docie radjowej

WIECH

W życiu i karierze znakomitego wynalazcy Edisona sporo było sytuacji i epizodów, które mogą być tematem zabawnej anegdoty. Wynalazczość Edisona, była nierzadczym przyczyną przeróżnych kłopotów z których zawsze w jakiś sposób zdolał wybrnąć, ratując się nowym, świetnym pomysłem. Po tym zatem Edison był wyjątkowym typem

wynalazcy, który nie umarł w nędzę podczas gdy inni ciągną zyski z jego wynalazków, lecz zarabiał olbrzymie sumy, które zresztą obracał zawsze na nowe eksperymenty. Posłuchajmy zatem felietonu inż. Ludwika Awina pt. „Anegdoty o życiu Edisona”, który nadany zostanie dnia 24.VI. o godz. 17.50

...a Pedro Ibañez zpijał się rzeczywiście już od paru dni. Zaczął w ulubionej knajpce n. Składowej, a potem zaczął błądzić po różnych miastach. Biednego miał Zambicki nie był sk-

i brawurą przekraść do miasta od strony Powązek. Dotarł do Pańskiej.

cy sobie sprawy z całej sceny Pedro.
Złazł szybko i nieufnie schował się za

D. c. n.

Trzeba się przyjrzeć jak się pracuje na robotach publicznych

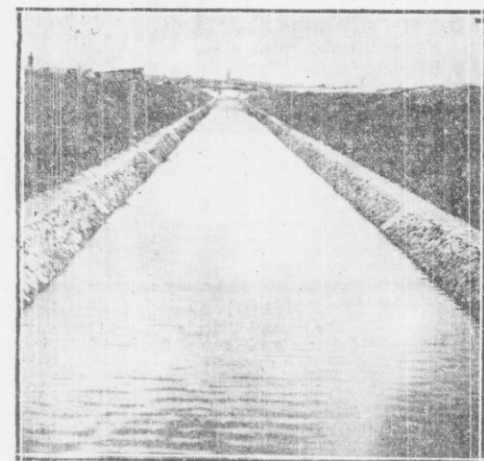


Przy regulacji Wisły pod Sandomierzem w re roboty... Pracuje na tym odcinku 1059 bezrobotnych.

Potrzeba nam dobrych dróg. Naszym miastom potrzeba elektryczności i kanalizacji. Potrzeba nam spławialnych rzek, któreby przynosiły towary, a nie niesły szkodliwych powodzi. Także — gruntów do uprawy, dziś przez „dziwko” rozlane rzeki zabagnionych.

Z drugiej strony potrzeba nam pracy! Jaknawielec pracy dla dzie śniaków tysięcy bezrobotnych rak! Dlatego dziś, pośrodku lata, w najgorętszym sezonie dla robót ziemnych i wodnych, budowlanych, kanalizacyjnych i komunikacyjnych — ważne i dobre jest wiedzieć: co gdzie i jak się robi? Iu ludzi zżartych bezrobociem, ile młodzieży, która jeszcze pracy nie tknęła dowie się tego lata do zdrowego trudu i chleba...

Każda większa robota publiczna opiera się u nas o Fundusz Pracy.



Czarna Przemsza, dotąd błądząca w mokradłach, dziś już uregulowana na przestrzeni 8 kilometrów.

styczne drewniane tablice, na słupach wysokich wzniesione, żółtożółte z napisem: „Robota finansowana przez Fundusz Pracy”.

Województwo warszawskie... Chłonie z ogólnego budżetu 4 miliony złotych. Buduje się we Włocławku wodociągi i kanalizacje, brukuje się ulice. Pracuje się dużo w Ciechocinku i Żyrardowie.

Województwo łódzkie... Najbardziej dotknięte bezrobociem. Pochłonie w tym roku największe stosunki kowu sumy — ponad 6 milionów złotych. Wiele z tego idzie na prace kanalizacyjne w Pabianicach, Piotrkowie i Kaliszu. W same Łódź „wompie się” przeszło 6 proc. ogólnych zasobów Funduszu Pracy, na wodociągi, kanalizacje i regulacje rzek Łódki oraz Balutki.

Po 5 milionów złotych przeznaczył Fundusz Pracy na województwa kieleckie i śląskie, około 4 milionów przepraca się w wojew. pomorskim.

Chwałowiec się Wistę pod Sandomierzem, zabezpiecza się w łanie na przestrzeni 180 kilometrów od Potoku Kościelnickiego do Zawichostu. Gdy się ją umie w mocne waty, zabezpieczy się tego ro-

ku 32 hektarów gruntów od zalewów.

Dla niesfomej Czarnej Przemszy buduje się całkiem nowe koryta. Tysiące bezrobotnych górników śląskich, których po dziesiątkach lat pracy we wnętrzu ziemi wydarł je jkryzys i przeniósł w zarobkownictwo, „poprosiło” czarna rzekę, by pobiegła sobie tymczasem prowizorycznym, drewnianym lożyskiem i bukule jej koryto kłębkie, młagne, brukowane, a w granicach Sosnowca, Bedzina i Dąbrowy Górniczej, umie ją nawet w bulwarach z żelaza i betonu.

Rzeczka Brynica, której już widać nie było tak kryła się podskór nym nurtem w mokradłach, dobywa się na wierzch ziemi.

W Kozłowej Górze buduje się zbiornik obrzwy dla wód Przemszy o powierzchni 6 kilometrów kwadratowych. Woda, zebrana tu w czasie przyboru, uchroni wszystkie okolice ziemie od powodzi, w czas suszy — zasili stałe rzeki.

Pracują przy tych robotach górnicy śląscy, tkackie łódzkie, chałupnicy, malarzowie, odzieni kryzysu od warsztatów, maszyn i narzędzi. Pracują Juncacy — 9 tysięcy głów.

Przypatrzmy się im, ich życiu i pracy...

J. Bar.

Szczury, wracajcie na okręt! Koniec paniki pieniężnej

Towarzystwo ekonomistów i statystyków polskich jest instytucją naukową, poddającą zagadnieniom gospodarczym analizie „nieublaganie” obiektywnej. Stąd każda ocena sytuacji, pochodząca z sali rozpraw tego Towarzystwa, jest wysoce miarodajna i przez opinie gospodarza w Polsce oczekiwana z niecierpliwością.

Dlatego też pierwszy, w okresie rządów obecnego gabinetu, wieczór dyskusyjny w Tow. ekonomistów i statystyków polskich, poświęcony analizie „nowego okresu w polskiej polityce gospodarczej” (tak brzmiał tytuł referatu dyr. Edwarda Rosęgo) zgromadził najważniejszych audytorów, złożone z teoretyków ekonomii i praktyków z aktywnych elementów przemysłu i finansów.

I trzeba stwierdzić, że ten właśnie miesiąc a n charakter audytoryum nadał zebraniu znaczenie jakiegoś nieledw e konferencji sojusznicy polskiej gospodarczej myśli naukowej polską wolą gospodarczego czynu. Była to próba dojścia do syntezy i do rezolucji na podstawie analizy chwili obecnej dyalektami: dedukcji, logiki i obserwacji życia „na gorąco”.

Triumfem zaś tego wieczoru, t. j. referatu dyr. Rosęgo i wszystkich prze-

mówień w dyskusji, było stwierdzenie jednomyślne i ponad wszelką wątpliwość uzasadnione, że dla ery tygodnia paniki walutowej minęły całkowicie, że iale beznisylnej i historycznej tezaury zacji mamy już za sobą, że straty osobiste strachajłów, wierzących chętnie panikmachom niż autorytatywnym za pewnieniom rządu własnego Państwa, stają się niewątpliwie skuteczną nauką.

Jak szczury z tonącego — w ich egzystencym przekonaniam — okretu umykali, nabywając po podwójnej cenie waluty obce, złoto i place, nabijając kieszenie spekulatorem i lichwiarzom, głównym (poza kawiarnianymi „madralami”) siewcom panicznych pogłosk.

Dziś szczury mogą wracać na okręt — nieco „lejsze”, gdyż jedynym owocem tej niezaszczynnej rejterady jest strata części oszczędności.

Niech wracają z łejszymi kieszeniami, lecz mądrzejszymi głowami. Niech nie dadzą się uwieść nowym zwłom fali „przewidywać”: że jakoby plan iale stycyjn rządu musi doprowadzić do nadredukcjonowania waluty.

Wcale nie musi! Napewno nie doprowadzi! Bynajmniej nie musi pociągnąć jakichkolwiek wysiłków finansowych ponad wytrzymałość naszych rocznych budżetów, dopielających zaswro, jak wiadomo, jakimi operacjami poza podatkami.

Ogromna, jak na nasze stosunki są ma 1.800.000.000 zł, nie ma być wydana wazące w ciągu roku, lecz 4-6 lat, czyli nie przewyższając dotychczasowych programów inwestycyjnych Państwa Polskiego — stwierdził dyr. Rosę.

Stalości złotego nie więc nie grozi i z tej strony. Można pracować i oszczędzać spokojnie!

10-lecie Fundacji Kościuszkowskiej 2 stypendja im. J. Piłsudskiego

W sierpniu 1923 r. powstała w Ameryce myśli zorganizowania Polsko-Amerykańskiego Funduszu Stypendialnego dla wymiany studentów i profesorów między Ameryką i Polską.

W roku 1926 przypadała 150-ta rocznica przybycia do Ameryki Tadeusza Kościuszki i Polonia Amerykańska uczciła pamięć bohaterstwa wodza przez zbudowanie Kościuszkowskiego pomnika — Fundacji Jego imienia.

W nie-wszym okresie swego istnienia Fundacja była instytucją przeważnie amerykańską ale po woli i stopniowo polonizowała się. Równocześnie wzrastała ilość Amerykanów studiujących w Polsce, którzy po powrocie do swego kraju zostali prawdziwymi przyjacielmi Polski.

107 studentów i profesorów wymienia Fundacja w ciągu swego 10-letniego istnienia, wydając na ten cel 94.482.12 dolarów.

Fundacja zajmuje się również działalnością oświatową w sprawach naukowo-kulturalnych i propagandą Polską.

Obecnie Fundacja Kościuszkowska tworzy stałe stypendja imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego dla młodych fachowców polskich na studia dokształcające praktyczne.

Na ten koniec się działalność pośrednika! Za pójście do jednego lokalu, za podanie przez telefon dwa adresów, zainkasował 10 złotych. Niezły zarobek prawda?

Jeszcze dzu zdolało „nas nacigać na „wpisowe”, lecz jeden na trzy, a drugi na pięć złotych. Głównem ich zajęciem było pobranie pieniędzy...

Prawie wszystkie „zaofiarowane lokale” to źródło dochodów wyszyskających.

Dopóki władze nie wejrzą za kulisy handlu mieszkaniami, dopóki nie ukróć apetytów, żerujących na ludzkiej niedoli oszustów, nie skończy się u nas nigdy gehenna mieszkaniowa. W.

60 lat twórczości Wojciecha Kossaka Bogata wystawa w warszawskiej Zachęcie



Wojciech Kossak to najpopularniejszy może ze współczesnych malarzy polskich malarz pięknych koni, batalista i twórca wielkich kompozycyj historycznych, nierównany towarzyszy wielu wybitnych ludzi, przyjacieli państwa, ojciec artystycznej dynastji Kossaków, która wydała świetną poetkę Jasnorzewską, znaną komikę humorystki Magdalenę Samozwaniec, malarza Jerzego Kossaka.

Ten wytworny starszy pan o pięknej srebrnawej głowie, obchodzący obecnie 60-lecie swej malarskiej pracy. Obchodził je tak, jak powinien artysta w pełni sił twórczych: przez urządzenie wystawy, na której dzieła z roku 1887 sąsiadują z najnowszymi obrazami, jak np. świetny portret kapłana Borkowskiego, wykonany na „Batorym” przed kilkoma, zaledwie, tygodniami.

Wśród obrazów Wojciecha Kossaka (zajmuje ona wszystkie sale Zachęty, a liczba ich sięga niemal dwustu pięćset), obserwować można wielką rozpiętość tematów malarskich.

Na obrazach wielkości płótnach roz-



zrywały się sceny historyczne: okropna rzeź kozacka w Petersburgu w r. 1905, straszna scena walki rosyjskich żołdaków z tłumem warszawskim przed kościołem Sw. Krzyża w r. 1891 (ten obraz p. t. „Wspomnienie z lat dzieciństwa”) spłonął podczas pożaru zamku w Białym i mistrz orestaurował go w r. 1929 nowemu), szarża czarkiesów na Krakowskim, fragment „Bereźna”, odwrót spod Moskwy, bitwa pod Pirmami, bitwa pod Etozes, Samosier, a i wiele innych. Te wielkie batalistyczne płótna noszą przeważnie daty starsze: od 1887 do 1907 roku.

Na dziesiątkach płócien Wojciecha

Kossaka tętnią kopyta koni: słynne konie kossakowskie przeja się w biegu, lub stoja spokojnie, spoglądając rozumem oczyma na jeźdźcę; są tak żywe, że zdawać się może, iż rozszadają swem pulsującym życiem ramy obrazów.

Portrety konie konkurują o lepsze z portretami ludzi: na płótnach Kossaka urzecz można cały szereg wybitnych przedstawicieli towarzystwa polskiego i zagranicznego: portrety dam, świetne portrety wojskowych, wstrząsający portret dwu młodych wówczas córcech, Lilki i Madzi (Jasnorzewskiej) i Samosier (znanego na bryczce wiejskiej w muslinowych sukienkach).

Oddzielny rodzaj to obrazy sielanki Kossaka tak bardzo spopularyzowane na pocztówkach: dziewczęta z ulanami, ulani z koni, patroli ulanów, łowców i łowców, łowców i łowców.

W oddzielnej sali umieszczono studia i szkice Kossaka. Jest wśród nich kilka prostopu arocznych drobiazgowie malowanych olejów, jakby od niechcenia rzucone na płótno postacie psów, małeńkie pejzażyki, sylwetki ludzkie i znowu poraż nie wiadomo ktry konie, konie, pełne życia i ciepłoty Wojciecha Kossaka.

K. B.



Handel mieszkaniem jak za najlepszych czasów „paśkarstwa”

„Trzypokojowe mieszkanie do wynajęcia od gospodarza. Sto złotych miesięcznie. Zwrot kosztów remontu. Telefon X.Y.Z.”

Co za pociągająca oferta! Umęczonemu poszukiwawcy oczy rozbłysły nadzieją: może nareszcie znajdzie dach nad głową!

Łączy się z wskazanym numerem.

— Owszem, mieszkanie jest jeszcze wolne. Niech się pan pofatyguje do biura i wpłaci 10 złotych, a lokaj pokaże.

— Za samo obejrzenie mieszkania mam zapłacić 10 złotych? Czy to nie zbyt wygórowana cena?

— Odliczymy potem te 10 złotych od prowizji, gdy pan wynajmie mieszkanie. Możemy panu przedstawić setki odpowiednich lokali...

Niemna rady trzeba wpłacić te 10 złotych! Utargowaliśmy chociaż półkę do owego biura: pan pośrednik sam się pofatygował. Wystawił kwit na 10 złotych i powódrowaliśmy obejrzyć ogłoszone mieszkania.

Po pierwsze nie było na początku ulicy X, jak twierdził pośrednik, lecz na końcu. Po drugie, nie mieszkanie, a rudera, w którą trzeba byłoby włożyć dwa tysiące, by ją uczynić mieszkalną.

Po trzecie, właściciela żąda odpis-

nego 2.800 złotych! „Tylko dwa tysiące osiemset złotych!” Dają jej nawet już 3000, ale na tego lokatora gospodarz nie chce się zgodzić.

Posrednik tłumaczy, iż cena komornego jest tak niska, że odstępuje i remont to bagatel, zamierzają się w bardzo krótkim czasie...

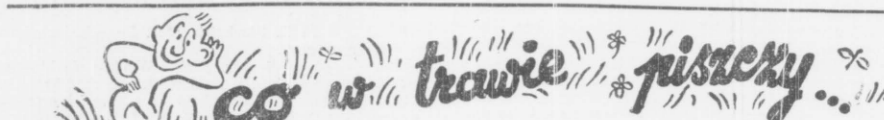
Nazajutrz otrzymujemy jeszcze dwa adresy: jedno mieszkanie w nowym domu, za 3 pokoje 260 miesięcznie, a za drugie w dobrym punkcie na parterze, bez promienia słońca, żądają odstępowo dwa tysiące. Jest tytu amatorów, że administracja przebiega w kandydatach...

Na ten koniec się działalność pośrednika! Za pójście do jednego lokalu, za podanie przez telefon dwa adresów, zainkasował 10 złotych. Niezły zarobek prawda?

Jeszcze dzu zdolało „nas nacigać na „wpisowe”, lecz jeden na trzy, a drugi na pięć złotych. Głównem ich zajęciem było pobranie pieniędzy...

Prawie wszystkie „zaofiarowane lokale” to źródło dochodów wyszyskających.

Dopóki władze nie wejrzą za kulisy handlu mieszkaniem, dopóki nie ukróć apetytów, żerujących na ludzkiej niedoli oszustów, nie skończy się u nas nigdy gehenna mieszkaniowa. W.



Zwicznęta karjera

Do Wojciecha Kossaka zgłosił się pewien młody malarz i zaprezentował mistrzowi szereg szkiców, prosząc o wydanie opinii.

Kossak obejrzał uważnie rysunki, pokreślił głową i powiedział:

— Gdybym miał pański talent, byłbym dziś jednym z najbogatszych ludzi w Polsce!

— Doprawdy? — ucieszył się młody malarz.

Tak — odrzekł Kossak — mój ołciec poraził by mi napewno, żebym wziął się lepiej do handlu!

Gorkij o Francji

Pewnego razu wychylano w obecności Maksyma Gorkiego wolność słowa i wolność myśli, panująca we Francji.

— Tak — zawołał Gorkij — niema kraju w którym byłoby mniej niewolników niż we Francji, ale niema też kraju, w którym byłoby więcej lokajów!

Humor Chestertona

Zmarły ostatnio znakomity pisarz angielski G. K. Chesterton powiedział kiedyś do André Malraux:

— Wy Francuzi jesteście narodem optymistów. Macie więcej bezrobotnych niż jakikolwiek inny kraj, lecz dziewczęta na dziesięciu waszych bezrobotnych nazywacie rentierami! To bardzo pozytywne.

Podczas swego pobytu w Ameryce Chesterton siedział któregoś dnia na tarasie kawiarni w towarzystwie słynnego dyrygenta jazzowego Pawła Whitmana.

— Proszę mi wybaczyć, że jestem dziś taki mało mówny — powiedział — ale mam straszną migrenę.

— Jakby tu panu pomóc — zatrokował Whitman. — Może dla uspokojenia zagrać coś panu na mym saksofonie?

— O nie! — zaprotestował Chesterton. — Już wolę migrenę!

Szczyt wygód

Jeden z wspaniałych uniwersyteckich, poszukujący sublokatora dla następującego ogłoszenia:

„Czysty, słoneczny pokój dla pana studenta, Uniwersytet na miejscu”.

Próbka

Jeden z warszawskich literatów pragnie sprzedać willę, która zbudował sobie na Żoliborzu. Niedawno zjawił się w kawiarni, z kostką cegły w ręku.

— Po co ci ta cegła? — zapytał przyjaciel.

Z Rady Miejskiej

Na wczorajszym posiedzeniu Rady Miejskiej dał się już odczuwać nastrój wakacyjny.
Dopiero o godz. 9 wieczorem zebrał się wystarczający komplet ojców miasta. P. prezydent w obecności 37 radnych otworzył zebranie.

Na wstępie radny Goldman (Bund) zgłosił wniosek nagły, domagający się zatrudnienia większej niż dotychczas, liczby bezrobotnych przy pracach inwestycyjnych. W odpowiedzi p. prezydent oświadczył, że biuro Funduszu Pracy opracowuje plan inwestycyjny a Zarząd Miejski dostanie dopiero w końcu lipca tytułem zaliczki storkilkaniecie tysięcy zł. na zwiększenie robót kanalizacyjnych i drogowych. Radny Goldman, niezadowolony z odpowiedzi, motywował nagłosę swego wniosku, którą jednak Rada większością głosów odrzuciła, tak, że wniosek miał być rozpatrywany dopiero po wyczerpaniu porządku obrad.

W dalszym ciągu p. prezydent wymieniał uchwały Rady,

Osobiste

Minister Sprawiedliwości postanowieniem z dnia 15 czerwca r.b. mianował p.o. prokuratora Sądu Okręgowego w Białymstoku Józefa Rutkowskiego podprokuratorem Sądu Okręgowego w Siedlcach.

Na konferencję „wełnianą”

Dzisiaj w Warszawie obradować będzie przy udziale ministra przemysłu i handlu p. Romana międzynarodowa konferencja wełniana. Z ramienia Zw. Przemysłowców w Białymostku delegowany został na powyższą konferencję — przemysłowiec p. Alexy Cytron.

Baczność Rezerwiści!

Komenda Związku Rezerwistów w dniu 27 na 28 czerwca organizuje ćwiczenia nocne. Zbiórka wszystkich członków Z.R. o godz. 18-tej w lokalu wł. ul. Br. Pierackiego 19. Karabiny, amunicję i umundurowanie otrzymują członkowie na miejscu.

Badanie produktów spożywczych

W tych dniach dozorсанitaryjny z polecenia wydziału zdrowia Zarządu Miejskiego pobrał na terenie całego miasta 60 próbek produktów spożywczych, przyczem stwierdzono, że bardzo wiele surogatów (produktów zastępczych) nie jest zarejestrowanych, co powinno nastąpić niezwłocznie, zgodnie z obowiązującymi przepisami. Poza-tem na opakowaniu wszystkich produktów spożywczych (np. ciukierków) musi być wyraźnie oznaczona firma i jej siedziba.

Pod adresem rowerzystów

W związku z zakończeniem roku szkolnego prawie codziennie do referatu ruchu kolejowego Zarządu Miejskiego przyjeżdża nowy zastęp cyklistów celem zaopatrzenia się w tabliczki. Rowerzyści wchodzą ze swoimi maszynami do poczekalni, tamując przez to normalny ruch. Aby uniknąć tych najazdów, Zarząd Miejski ogłosił odpowiedni zakaz.

Zastrzelił niewierną

Do miasteczka Indury przybył wczoraj posterunkowy I go komisariatu w Grodnie — Michał Szuka i po gwałtownej sprzeczce z emerytowanym sierżantem Pawłem Kopockim i z mieszkającą z nim Anną Zajfertową — zastrzelił oboje z rewolweru. Zajfertową łączyły po-

**„MODERN”
SKRADZIE
CZŁOW**

przekazane Urzędowi Wojewódzkiemu, poczem odczytał nazwiska 8 radnych, nieobecnych na ostatniem posiedzeniu Rady, żądając odpowiedniego usprawiedliwienia absencji.

Sekretarz p. Zawadzki wy-
mienił nieprzewidywane wydat-
ki od 1 kwietnia w sumie prze-
szło 1300 zł, poczem Rada prze-
jęła bezwrotną zapomogę
(60 000 zł) z Kom. Funduszu
Pożytek. - Zapomogowego na
zrównoważenie budżetu miasta
na rok 1936 37.

Ze względu na spóźnioną po-
rę dalszy przebieg obrad po-
damy w numerze jutrzejszym.

■

„Święto Morza”

Tegoroczne „Święto Morza”
w dniach 28 i 29 czerwca r. b.
obchodzono bieżnie w Białym-
stoku pod aktualnym hasłem -
„Dobrobiejcie Polski na morzu”

Zbiórke na Fundusz Obrony Morskiej (F.O.M.) przeprowadzi Liga Morska i Kolonjalna. Do wszystkich biur i urzędów wysłane zostaną listy składki. Urządzona będzie również zbiórka uliczna. Liga M. i K. nie wątpi, że obywatele naszego miasta nie poskapią datków na ten ważny cel.

Na zjazd do Lwowa

W dniach 24—28 bm. odbędzie się we Lwowie XVIII zjazd wodociągowców i gazowników z całej Polski. W obradach wezmą również udział z Białogostku dyr. wodociągów białostockich inż. Altuchow i inż. Kurnatowski, kierownik wydziału kanalizacji Zarządu Miejskiego.

Z Biblioteki Miejskiej

Miejska Biblioteka Publiczna dla wygody czytelników będzie otwarta również w lipcu w godz. 15–19 (jedyne wyjątkiem), aby umożliwić osobom, które pozostają w mieście – zmianę książek. Czytelnia w lipcu będzie zamknięta.

Ograniczenie produkcji w fabryce „Becker i S-ka”

nywani surowca zagranicznego, wynikających z ograniczeń importu bawełny i jedwabiu, znana białostocka fabryka płazów „Eugeniusz Beckeri S-ka” ograniczy w najbliższych dniach swą produkcję, przyczem nie jest wykluczone uruchomienie niektórych działów. Jak się dowiadujemy, bieżące zamówienia fabryka zaspokoi zapasami z lat ubiegłych. W związku z powyższem przewidywana jest zwykła cena wyrobów tej fabryki o 10–15%.

Zarząd Stow. Mieszkawców przedmiędzy ogłosił przed do-
czynnem walnem zebraniem
złonekowie odezwe treści nastę-
pującej:

Stowarzyszenie Mieszkawców
potrzebie organizowania się
należenia do Stowarzyszenia
aby tym sposobem polepszyć
zagrożony kryzysem nasz by-
cie i podnieść poziom gospodarczy
i kulturalny przedmiędzy

Niech hasła: jedność, zgodność i braterstwo przysięgają nam: szerszej, dalszej pracy, a Bóg nam pomoże do osiągnięcia celu.

W dniu 28 VI.36 (niedziela) o godz. 10.30 w pierwszym, lub o godz. 11 w drugim terminie bez względu na ilość obecnych członków, w lokalu Szkół Powiatowych nr. 1 przy ul. Zwirki nr. 2 odbędzie się doroczne walne zebranie członków Stowarzyszenia M. P. z następującym porządkiem dziennym: 1) Zgłoszenie i wybór przewodniczącego oraz asesorów i sekretarza zebrania; 2) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania; 3) Przypięcie sprawoz-

Przed jarmarkiem św. Jana

Dziś w Białymstoku odbędzie się tradycyjny jarmark św. Jana, który rokrocznie stanowi doskonałe pole do popisu mieszkańców i zamieszkowców złożeń. Działają oni w pojedynkę, lub zorganizowani w szajki i tłum ich staje się przedziśniskiem miennie okolicznych wieśniaków, którzy gremialnie przyjeżdżają do miasta.

Wydawca - Redaktor - MARJA LUBKIEWICZ-LEWANDOWSKA, Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Białostocki”, Legionowa 1, Telef. Nr. 63.